

Virtus.pro wraca na tron! Znowu są najlepsi w Polsce

Przez tydzień liderem rankingu Esport Now było AGO, które odniosło dwa zwycięstwa nad Virtus.pro, było bezbłędne w Polskiej Lidze Esportowej oraz awansowało na Europe Minor Championship w Bukareszcie. Jednak zaliczyło potem wpadkę z Pompa Teamem. Teraz Złota Piątka ponownie jest liderem, bo pokazała wysoką formę na EPICENTER w Petersburgu.

Gorące dyskusje o tym, kto jest najlepszą polską drużyną z pewnością nie ucichną. Jednak w aktualizowanym co tydzień [rankingu Esport Now](#) zajmujący pierwsze miejsce jest po prostu w najwyższej dyspozycji.

- Chcemy, żeby w Polsce istniała alternatywa dla rankingu HLTV pokazująca aktualną formę polskich drużyn. Wszystko w jednym miejscu, dostępne za jednym kliknięciem, bez żmudnego przeszukiwania pierwszej setki – mówi Hubert Watkowski, redaktor naczelny Esportnow.pl

KRÓTSZE RAMY CZASOWE, WIĘC LIDEREM NIE BĘDZIE ZESPÓŁ BEZ FORMY

Najważniejsza różnica pomiędzy klasyfikacjami, to fakt, że przez tydzień liderem rankingu Esport Now było AGO Gaming, a nie jak można było się spodziewać Virtus.pro. Wzbudziło to spore zaskoczenie, ale poziom między dwoma ekipami bardzo się wyrównał. HLTV prezentuje dyspozycję drużyn w dłuższym czasie, a za zespołem ciągnie się bagaż punktów sprzed kilku miesięcy. Natomiast ranking Esport Now jest aktualizowany w każdą środę. Dlatego przez tydzień liderem mogło być AGO, ale Virtus.pro po finale EPICENTER i zgarnięciu 100 tys. dolarów znowu zakłada koronę. A ta jest przechodnia.

- Ostatnie sukcesy AGO to zwycięstwa nad Virtus.pro, zagwarantowanie sobie miejsca w kolejnym etapie kwalifikacji WESG, bezbłędna gra w Polskiej Lidze Esportowej oraz awans na Minora do Bukaresztu. W ostatnim miesiącu to AGO dzieliło i rządziło, a Złota Piątka - jak określa się Virtus.pro grała mało i wyraźnie brakowało im formy. Jednak awans do finału EPICENTER pokazuje, że zaczynają się odbudowywać i wracają na tron najlepszej ekipy w kraju – dodaje Watkowski.

SKLASYFIKOWANA MOŻE ZOSTAĆ KAŻDA PROFESJONALNA DRUŻYNA

Obecnie ranking Esport Now tworzy dziesięć drużyn. Virtus.pro zgromadziło 2535 punktów, AGO Gaming 2160, a trzeci Team Kinguin ma ich 1874. Z klasyfikacji można wywnioskować, że w Polsce są dwie silne ekipy, następnie trzy w średniej formie i piątka, której trudno będzie wznieść się na wysoki poziom. Jednak każda drużyna, która ma stabilny skład i walczy w profesjonalnych rozgrywkach trafia do bazy danych Esport Now. Wystarczy tylko grać. Stąd też nowe drużyny w rankingu.

PLANY KOLEJNYCH POLSKICH RANKINGÓW

Ekipy walczące w Counter-Strike: Global Offensive uważane są za najbardziej stabilne, dlatego stworzenie dla nich hierarchii miało pierwszeństwo.

- Myśleliśmy dużo nad rankingiem League of Legends, ale największym problemem jest stabilność sceny – organizacji jest niewiele, a drużyny ciągle zmieniają składy, przez co nie ma z czego stworzyć TOP 10. Z Dota 2 jest jeszcze gorzej. Natomiast ranking najlepszych zawodników gry FIFA jest jak najbardziej możliwy do zrealizowania – zapowiada Watkowski.

Klasyfikacja wyklucza subiektywne oceny i ma pomagać w ocenie szans bieżących meczów, a nie wykazywać historyczne dokonania. W tej ostatniej kwestii Virtus.pro jeszcze długo albo w ogóle nie zostanie dogonione.

Więcej na: esportnow.pl